

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja:
Częstochowa, ul. P. Marji 32.
Telefon 22-00.
Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadrukowane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

Wojna włosko - abisyńska.

Negus odrzucił propozycje francusko-angielskie.

PARYZ. Cesarz Abisynji Haile Selassie odrzucił propozycje francusko-brytyjskie.

Popłoch w Addis Abebie.

ADDIS ABEBA. Stolica Abisynji przeżyła wczoraj kilka godzin strasznej paniki.

Krótko po godzinie 5 rano, gdy większość mieszkańców jeszcze spała, posterunki podsluchowe zaalarmowały władze wiadomością, że do Addis Abeby zbliża się eskadra samolotów włoskich. Ludność stolicy ogarnęła niesłychana panika. Kto żył, ciekął z miasta, w szalonym popłochu. Sześcioro dzieci straciło życie na śmierć pędzące muły i wielbłądy.

Alarm w stolicy odwołano po pół godziny. Minęło jednak pół dnia, zanim zdołano rozproszyć za miastem ludność zawiadomioną, że „niebezpieczeństwo minęło” i skłonić ją do powrotu.

Mówią, że alarm urządzono na rozkaz następcy tronu, aby przyzwyczaić ludność.

Podstęp rasa Seyuma.

ADDIS ABEBA. Na froncie północnym, powyżej ujścia Mai Ueri, duży oddział włoski, złożony z askerów i „czarnych koszul” zamierzał przepłynąć się przez rzekę Takaze.

Zawładnięty o tem przez ludność okoliczną niewielki oddział rasa Seyuma, nie mogąc zaatakować nieprzyjaciela użył niezwykłego środka.

O kilka kilometrów powyżej miejsca przeprawy, Abisyńczycy wrzucili do rzeki olbrzymie kłody drzew, które rwące fale poniosły szybko. Tratwy na których przepływali się Włosi, zostały rozbite, przyczem wielu askerów i faszystów utonęło.

Na tych zaś, którzy już przedtem zdążyli się przepłynąć, Abisyńczycy otworzyli morderczy ogień.

W napadzie tym zginęło około 150 Włochów i askerów, a nadto zatopionych zostało kilka górskich armat włoskich.

Nawoływanie do zdrady — bezskuteczne.

ASMARA. W rejonie Dessie i Aussy lotnictwo włoskie bombarduje skupienia Abisyńczyków.

Sułtan Aussy Mahmud Jahja przyjął u siebie rasę Immiru. Po tem spotkaniu Jahja odmówił przyjęcia od Włochów proponowanych mu zapasów broni i przejęcia na stronę Włoch, uniemożliwiający wykonanie planów włoskich, zmierzających do otwarcia armjom drogi z Assabu do Dessie.

Wojska abisyńskie z Addis Abeby podążają w trzech kierunkach: do Harraru, do Ogadenu i Dessie.

Wojska włoskie w Ogadenie zatrzymały się, lewe skrzydło włoskie jest zagrożone przez Abisyńczyków, idących z Dżimmi i Arussi, którzy mogliby odciąć Włochom tyły.

Próby, czynione przez Włochów, aby podnieść przeciw Abisynji muzułmanów w Harrarze i Aussy, zupełnie zawiodły.

Nafta płynie do Włoch.

NOWY JORK. Donoszą tu z Dallas (w stanie Teksas): W porcie Corpus Christi Abisynja (stan Teksas) przygotowało 300.000 baryłek nafty do wywozu do Włoch jeszcze w bieżącym tygodniu.

Około miliona baryłek wywieziono z Teksasu do Włoch od 1 października do 10 grudnia r. b. Z portu Houston (w Teksasie) wywieziono do Włoch 11.143 ton nafty we wrześniu, podczas gdy we wrześniu 1934 r. żadnego wywozu do

Włoch nie było.

Wywóz nafty z Teksasu w ciągu 10 miesięcy 1935 r. był 18 razy większy niż w ciągu całego 1934 r. Towarzystwo naftowe „Crude Oil Co” ma umowę z Włochami o dostawie nafty w 1936 r.

Rada Ligi Narodów rozważy plan ugodowego zlikwidowania konfliktu abisyńskiego.

GENEWA. Rada Ligi Narodów, a nie jak przypuszczano, komitet pięciu, zajmie się w pierwszym rządzie francusko-brytyjskim planem zlikwidowania konfliktu abisyńskiego, którego tekst został — jak wiadomo — we środę zakomunikowany oficjalnie rządowi włoskiemu i abisyńskiemu. Ustanowienie dalszej procedury zależy będzie wówczas wyłącznie od Rady Ligi Narodów, która zbierze się we wtorek.

Decyzja powyższa zapadła w wyniku konferencji, przeprowadzonych w Genewie przez min. Laval'a i Edena we czwartek z przedstawicielami szeregu państw oraz w porozumieniu z sekretarjatem Ligi Narodów.

W wyniku konferencji czwartkowych w kołach dobrze poinformowanych prze widują, że Rada Ligi Narodów powoła nowy komitet dla rozpatrzenia planu francusko-brytyjskiego, poczem powierzoną będzie temuż komitetowi, bądź też Francji i Wielkiej Brytanji dalsze pertraktowanie z Rzymem i Addis Abeba.

Oprócz toczących się przez cały

czwartek do późnej nocy rozmów w salach hotelowych, ważnym wydarzeniem było wczoraj posiedzenie Komitetu Oslemnastu, zwołanego, jak wiadomo, w sprawie rozszerzenia sankcji na naftę, stal, żelazo, miedź itd.

Oczywiście wobec nowej sytuacji o sankcjach nie było mowy.

Wydarzenia powyższe rozwijają się w Genewie w atmosferze niewidzianego tu chyba nigdy przygnębienia tych wszystkich kół międzynarodowych, które przewidywały pogniębienie faszystów i uświęcenie polityki bezpieczeństwa zbiorowego.

Inicjatywa pokojowa Francji i Anglii traktowana tu jest jako jakaś ponura tajemnica, która grozi przekreśleniem wszystkich nadziei, budowanych na Lidze Narodów.

„Zdrada paktu”, „Premja dla napastnika”, „Wielkie mocarstwa oszukały małe państwa, które, uchwalając sankcje, poniosły nieobliczalne ofiary” — oto zdania, które słyszymy na każdym kroku, skierowane przedewszystkiem przeciw min. Lavalowi.

Dzisiejsze obrady Sejmu.

WARSZAWA. Dziś przed południem rozpoczęło się plenarne posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia poza sprawozdaniem komisji budżetowej i komisji spraw zagranicznych następujące pierwsze czytania rządowych projektów ustaw: o amnestji, w sprawie ratyfikacji konwencji handlowej między Polską a Kanadą, w sprawie ratyfikacji międzynarodowej konwencji o ujednostajnieniu niektórych zasad, odnoszących się do przywilejów i hipotek morskich, w sprawie przystąpienia Rzplitej do konwencji o okrętach szpitalnych, w sprawie ratyfikacji konwencji, dotyczącej cej konosamentów i odpowiedzialności

właścicieli statków morskich, o kontroli parlamentarnej nad długami państwa, o djetach senatorów i posłów, o likwidacji Tymczasowej Kasy Przewoźności pracowników Kolei Państw. Polskich w b. zaborze rosyjskim, przedłożenie rządowe o zamknięciu rachunków za okres 1933-34, o utworzeniu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze, o stosunku Państwa do karaimskiego i muzułmańskiego związku religijnego w Rzplitej oraz o zamianach nieruchomości państwowej (ambasada w Paryżu).

Ostatnim punktem porządku dziennego jest wybór komisji regulaminowej.

Minister Raczkiewicz o zasadach trzech ustaw samorządowych.

WARSZAWA. Wczoraj rozpoczęła się w Min. Spr. Wewn. dyskusja nad projektem trzech ustaw samorządowych: o słuźbie w samorządzie terytorjalnym, o odpowiedzialności służbowej i o uposażeniach. Na konferencję zaproszeni zostali przedstawiciele wszystkich centralnych organizacji zawodowych pracowników i robotników samorządowych i przedstawiciele związków samorządowych.

Konferencję otworzył p. min. Raczkiewicz, który m. in. powiedział:

— Przedmiotem obrad mają być 3 projekty pracowniczych ustaw samorządowych. Jest jeszcze w opracowaniu projekt ustawy emerytalnej, będą panowie również proszeni o wzięcie udziału w rozważaniu jego zasad.

Pragnąłbym podkreślić naczelny punkt wyjścia, jaki przyswieca wszystkim pro-

jektom. Jest nim potrzeba scharmonizowania interesów związków samorządowych jako pracodawców z interesem pracowników i podporządkowania jednym i drugim interesom państwa. Nie wątpię, że panowie również przedewszystkiem z tego stanowiska będą wychodzić przy ocenie szczegółowych zasad projektowanych ustaw i wyznaczenia poprawek, które z całym obiektywizmem rozważę, przed oddaniem decyzji w ręce rządu.

Komisje rozjemcze dla pracowników rolnych.

WARSZAWA. Minister opieki społ. p. Jaszczolt powołał nadzwyczajne komisje rozjemcze, które zajmą się ustaleniem warunków płacy i pracy robotników rolnych w województwach po-

morskiem i poznańskim oraz w województwach centralnych. Posiedzenie komisji rozjemczej dla województw po morskiego i poznańskiego odbędzie się 16 bm., a komisji dla województw centralnych 20 b. m.

Senat wybrał wicemarszałka oraz komisje

WARSZAWA. Na wczorajszym posiedzeniu Senatu został wybrany nowy wicemarszałek na miejsce p. Światłowskiego. Wybrany został dr. Jerzy Barański, który wybór ten przyjął.

Następnie Senat dokonał wyboru komisji: budżetowej z 25 członków, administracyjnej z 20 członków zagranicznej (16 członków), wojskowej (10 czł.), prawniczej (20 czł.), komunikacyjnej (10 czł.), oświatowej (20 czł.), opieki społecznej (10 czł.) i regulaminowej (10 czł.)

22 b.m. zamknięcie trumny kryształowej Wodza Narodu.

Trumna kryształowa, kryjąca zwłoki Marszałka Piłsudskiego, zostanie w dniu 22 bm. zasłonięta przez włożenie do trumny, wykonanej całkowicie z metalu, którą następnie — po ukończeniu przebudowy krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów — złoży się do sarkofagu.

Do dnia 22 b. m. odwiedzanie krypty św. Leonarda odbywać się będzie w godzinach ustalonych. Począwszy od dnia 23 grudnia odwiedzanie krypty św. Leonarda odbywać się będzie w godzinach, przeznaczonych na zwiedzanie grobów królewskich.

Sport polski w Czechosłowacji pod nadzorem policji.

MOR. OSTRAWA. Władze czeskie podały dozorowi policyjnemu również zebrania polskich klubów sportowych.

Ostatnio na zebraniu klubu „Polonia” w Karwinie agent policyjny nie tylko był obecny podczas zebrania, ale także polecił sporządzenie spisu wszystkich uczestników dyskusji z podaniem dokładnych adresów.

Aresztowanie dostojników kościelnych w Niemczech.

BERLIN. — Z cyklu aresztowań wysokich duchownych katolickich przez tajną policję niemiecką, wymienić należy dokonane wczoraj aresztowanie generalnych wikariuszy w Pasawle i Raciborzu. Jak słychać, aresztowano również generalnego sekretarza biskupa katolickiego w Würzburgu.

Wszystkie aresztowania pozostają w związku z aresztowaniem prałata dra Bannascha, kierownika biura informacyjnego prasy katolickiej. Zaznaczyć wypada, iż wiadomość o aresztowaniu prałata Bannascha podano dopiero dzisiaj rano.

Przywrócenie konstytucji w Egipcie. Ciężka sytuacja Anglii.

KAIR. Król Fuad podpisał dekret, przywracający konstytucję egipską z roku 1923. Dekretem tym zakończona została długa walka między nim a partją narodowo-liberalną, która oczekiwała się spełnienia swych postulatów.

Rząd Tewfik Nessim Paszy pozostanie narazie u władzy, prawdopodobnie do przyszłych wyborów, które mają być wkrótce rozpisane.

Położenie Anglii w Egipcie staje się nadzwyczaj trudne i kłopotliwe.

Proces morderców ś. p. ministra Br. Pierackiego.

Próba prowokacji. Sprawa telefonu dr. Mosdorfa do ś. p. min. Pierackiego.

WARSZAWA. Na wstępie wczorajszej rozprawy w procesie o zamordowanie ś. p. ministra Br. Pierackiego, oskarżony Myhal poprosił o głos w związku z oświadczeniem p. prokuratora.

— Nie jest prawdą — jakobym zmienił przekonania polityczne. To jest rzecz ważna zarówno ze względu na wymiar kary jak i dla mnie — moralnie. Mam również zastrzeżenia co do porównywania mnie z osk. Malucą.

Przewodniczący oświadcza Myhalowi, że w późniejszym stadium procesu będzie miał jeszcze możliwość złożenia obszernych wyjaśnień i poleca wezwać świadka komisarsza Tadeusza Bankę zastępującą naczelnika Urzędu Śledczego.

Zeznanie kom. Banko.

P. Banko stwierdził, że policja warszawska korzystała z informacji studenta ukraińskiego Jerzego Dutki, dotyczących działalności przebywających w Warszawie studentów ukraińskich. Początkowo informacje tego konfidenta były ścisłe. Później jednak został on zwolniony, stwierdzono bowiem z jego strony usiłowanie prowokacji.

P. Banko następnie mówił o swej obecności na miejscu zbrodni i pościgu, przyczem stwierdza, że po zabójstwie ś. p. min. Pierackiego przeprowadzono rewizję i aresztowania wyłącznie wśród Ukraińców.

Adw. Hankiewicz zapytuje świadka czy był przy tem jak wywiadowca przyniósł płaszcz zabójcy z domu przy ul. Okólnik 5-a.

Świadek opisuje ten moment i stwierdza, że płaszcz oglądał insp. Piątkiewicz i wyciągnął z kieszeni kokardkę o barwach ukraińskich, prócz tego jakiś bilet uprawniający do zajęcia miejsca na krześle w Alejach.

Zeznanie sekretarza ś. p. min. Br. Pierackiego.

Skolei zeznawał p. Jerzy Stawicki, sekretarz ministra spraw wewnętrznych.

Świadek w następujący sposób opisuje tryb życia ś. p. ministra Br. Pierackiego:

Minister prowadził tryb życia bardzo regularny. Z domu wychodził zwykle przed godz. 9-tą i pieszko szedł do ministerstwa. Po skończonym urzędowaniu wyjeżdżał z ministerstwa po godzinie 3-iej udawał się na obiad do klubu przy ul. Foksal. Po obiedzie jechał do kawiarni Europejskiej, gdzie bywał też czasem wieczorem. Na pytanie obrony świadek podaje, że w dniu zabójstwa ministrami koło godz. 14-iej odbierał telefon od działacza młodych narcodowców dr. Mosdorfa, który prosił o audiencję u ministra jeszcze tego samego dnia, gdy świadek powiedział do Mosdorfa, że ze względu na zjazd wojewodów, minister jest zajęty i audiencja może się od być dopiero w poniedziałek, lub wtorek następnego tygodnia, Mosdorf oświadczył, że to będzie zapóźno.

Adw. Hankiewicz wnosi o odczytanie zawartej w aktach sprawy relacji politycznej, dotyczącej osoby Mosdorfa.

Sąd nie uwzględnił tego wniosku z uwagi na to, iż okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia dla sprawy.

Na dalsze pytania obrony świadek Stawicki oświadcza, iż Mosdorfa nie wi-

dział ani w ministerstwie, ani u min. Pierackiego.

Sąd następnie odrzucił wnioski obrońcy, usiłującej osobę Mosdorfa włączyć

do sprawy.

Następnie zdecydował uznać za usprawiedliwioną nieobecność szeregu świadków, a ich zeznania odczytać.

Płomienie wojny ogarniają Daleki Wschód.

SZANGHAI. W Nankinie opublikowano dekret, powołujący do życia komisję polityczną (rząd autonomiczny) prowincyj Hopen i Czahar. Na czele komisji, składającej się z 17 osób, stoi generał Sung-Cze-Juan.

PEKIN. Wedle ostatnich doniesień, Chińczycy wyparli wojska mandżurskie z m. Kujuan (pogranicze prowincji Czahar i Mandżu-Kuo). Wojska mandżurskie zajęły miasto Paoczang (w tymże rejonie). 2000 żołnierzy mongolskich wyruszyło z prowincji Dzehol celem usunięcia Chińczyków z rejonu Paoczang w prowincji Czahar. Podobno japońskie władze wojskowe domagają się, aby

wschodnią część tej prowincji obsadzić na została przez milicję mongolską.

PEKIN. Wojskowe władze japońskie zarządziły konfiskatę chińskich pieniędzy rządowych we wszystkich urzędach celnych Chin północnych. Jednocześnie do wszystkich władz pięciu prowincji północnych Japończycy wystosowali ostrzeżenie, aby nie wysyłały żadnych pieniędzy do Nankinu.

Wielki transport pieniędzy oraz pociąg z kosztownościami z pałacu cesarskiego w Pekinie, wysłanymi do Nankinu za zgodą Japończyków, zostały przez wojskowe władze japońskie zatrzymane i skonfiskowane.

40 więźniów na 100 opuści więzienie dzięki amnestji.

Ustawa amnestyczna wpłynęła już do Sejmu.

Równoległe z pracami nad ustawą w amnestyjną, prokuratorzy przy sądach okręgowych już od dłuższego czasu przygotowali spisy więźniów, oraz skazanych na więzienie, a nie odsiadujących kary, względnie osób, co do których toczyło się śledztwo.

Intencją władz sądowych jest, by więźniowie amnestonowani mogli jak najprędzej opuścić więzienia, tak by „ani godziny nie stracili”.

Amnestja jest, jak wiadomo, dość szeroka i według prowizorycznych obliczeń około 40 proc. więźniów opuści mury więzienne.

Patronaty opieki nad więźniami odbywają obecnie narady, na których o-

mawiane są obowiązki, związane z opieką nad więźniami, od czego Patronaty są statutowo powołane. Wielu więźniów opuszcza więzienia bez ciepłej odzieży, bez najmniejszego schronienia, w któreby mogli przenocować. Na Patronatach więc spoczywać będzie obowiązek przyjęcia z pomocą tym jednostkom przez umieszczenie ich w schroniskach, dawanie ciepłej odzieży itp. Wykluczona jest pomoc finansowa dla więźniów.

Ze względu na ciężkie obowiązki na Patronatach i na brak odpowiednich zasobów stowarzyszenia te będą zmuszone zwrócić się o pomoc do społeczeństwa.

Idzie tu głównie o ciepłą odzież,

Nowe szykany.

MOR. OSTRAWA. Na 1 stycznia 1936 zapowiedziane zostały dalsze przesilenia w głąb Czech kolejarzy i funkcjonariuszy celnych Polaków lub Czechów, ożenionych z Polkami. Poszczególne urzędy przedstawiać muszą specjalnej komisji w Czeskim Cieszyńcu kwestjonariusze żon i rodzin wspomnianych pracowników. Najbardziej dotknięci zostaną kolejarze polscy z Jabłonkowa, Nydku, Trzyńca i Bystrzycy. Przeniesienia od 1 stycznia obejmą 90 — 100 rodzin.

Wyrok na mordercę komendanta Związku Strzeleckiego.

MOGILNO. — Sąd Okręgowy w Gnieźnie, na sesji wyjazdowej w Mogilnie rozpatrywał sprawę o zabójstwo dokonane przez członka Stronnictwa Narodowego, podczas zabawy w Szczepanowie, na osobie komendanta Związku Strzeleckiego w Wójcinie ś. p. Jabłońskiego. Sąd po przeprowadzeniu wizji lokalnej na miejscu zbrodni wydał wyrok skazujący Tomaszewskiego i Frankowskiego po 2 lata więzienia, Miklewskiego i Kosickiego po półtora roku więzienia.

Programowe oświadczenie ks. Starhemberga przeciw hitleryzmowi.

WIEDEŃ. — Ks. Starhemberg wygłosił programowe przemówienie na zebraniu Frontu Patriotycznego, w którym m. in. powiedział: Nie można być jednocześnie Austriakiem i narodowym socjalistą, dążyć do przyłączenia Austrii do Prus i mieć nadzieję, że niepodległość Austrii zostanie zachowana w wielkich centralistycznych Niemczech. Starhemberg oświadczył dalej wyraźnie, iż Austrija zerwie kategorycznie z wszelkimi zasadami demokratycznymi. Poza Frontem Patriotycznym nie wolno nikomu innemu uprawiać w Austrii polityki. W sprawie restytucji monarchji w Austrii stanął Starhemberg na stanowisku,

że wola społeczeństwa austriackiego, ażeby powołać Habsburga na tron austriacki, nie może być uważana za wrogię nastawienie wobec państwa i wobec tego legitymiści austriaccy mogą wchodzić w skład Frontu Patriotycznego.

Wniosek potępiający rząd angielski.

LONDYN. Siedmiu deputowanych z większości rządowej złożyło w izbie gmin wniosek, potępiający wszelki plan załatwienia konfliktu włosko abisyńskiego, któryby zapoznawał zobowiązania paktu Ligi Narodów, przyjęte przez W. Brytanię, przyznając państwu - następnikowi większe ustępstwa, aniżeli miałyby uzyskać w drodze rokowań pokojowych.

Parlament angielski nie uznał żądań górników.

LONDYN. Izba gmin odrzuciła większością 179 głosów przeciwko 157 wniosek Labour Party, domagający się, aby Izba oświadczyła, iż żądania górników angielskich w sprawie natychmiastowej podwyżki płac było usprawiedliwione.

Znów leje się krew na Kubie.

HAWANNA. Ustąpienie prezydenta Kuby płk. Carlosa Mendiety wywołało niezwykle naprężoną sytuację. W ciągu dnia wczorajszego doszło w stolicy Kuby do rozruchów i walk z policją, podczas której zabitych zostało 7 osób. W Hawanie zarządzono ostre pogotowie wojska. Rząd zamianował nowym tymczasowym prezydentem 70-letniego Jose A. Barnetti Vinegres, zawodowego dyplomata, człowieka bezpartyjnego.

Amerykańskie okręty wojenne na wodach Kuby otrzymały rozkaz ostrego pogotowia, aby w razie potrzeby wysadzić na ląd strzelców marynarki dla ochrony życia i mienia obywateli Stanów Zjednoczonych.

Morderstwo na tle miłosnem.

POMORZE. — Jan Sławski wystrzałem z rewolweru zastrzelił Helenę Zychowską, w mieszkaniu jej męża przy ul. Witomińskiej. Morderca zostawił na stole kartkę, w której pisze, iż odbiera życie ukochanej kobiecie i sobie, gdyż nie może żyć bez Zychowskiej. Ponieważ w mieszkaniu mordercy nie znaleziono, rozpoczęto poszukiwania. Około północy patrolujący policjant odnalazł Sławskiego siedzącego nad brzegiem morza. W chwili gdy policjant podchodził do niego, Sławski rzucił się do wody. Wezwana brygada ratownicza wyciągnęła go z wody żywego i całego.

10 osób zginęło w katastrofie lotniczej.

LONDYN. Samolot belgijski, który uległ onegdaj katastrofie w pobliżu Tatsfield w hrabstwie Kent, nie wysłał do ostatniej chwili żadnych depesz alarmujących, co wskazywałoby, że na pokładzie było wszystko w porządku. Według opowiadań świadków katastrofy samolot leciał nisko po chmurami lekko pochylony. Lotnik usiłował wyprostować aparat i w tym momencie samolot spadł na ziemię w odległości kilku metrów od jednego z domów. Kabina pasażerska spadła na pole, podczas gdy inne części aparatu rozleciały się we wszystkich kierunkach.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sobota 14 grudnia. Spirydżona Wschód słońca o g. 7,37. Zachód o g. 15,40.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę II Aleja, Ostatni Grosz.

W nocy z soboty na niedzielę: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

Posiedzenie Zarządu Federacji.

W sobotę, 14 b. m. o godz. 6 ej wiecz. w Magistracie odbędzie się pod przewodnictwem prezesa pow. zarządu Federacji J. Mackiewicza posiedzenie plenarne Zarządu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Na porządku dziennym szereg pilnych spraw organizacyjnych i program prac na nadchodzący rok.

Nie będziemy płacili za upomnienia przy likwidowaniu należności przez urzędy. Ministerstwo Skarbu opracowuje nowe rozporządzenie o egzekucjach podatków zaległych. Rozporządzenie to będzie przewidywało odmienny nieco sposób wysłania upomnień płatnikom.

Obecnie upomnienia są wysyłane przez referaty egzekucyjne. W ten sposób takie upomnienie jest właściwie pierwszą funkcją egzekucyjną, pociągającą za sobą specjalne opłaty.

Nowe rozporządzenie opiera się na poglądzie, że egzekucja rozpoczyna się od momentu sekwestru.

Wszelkie próby dobrowolnego zainkasowania należności, a więc wysyłania upomnień odbywa się w referacie wymiarowym i jest bezpłatne.

O ile płatnik nie pokryje dobrowolnie należności, wówczas sprawa przechodzi do egzekucji, która pociągnie za sobą nowe koszty i obciążenie płatnika.

Kino „EDEN” Aleja 12

Dzisiaj i dni następnych:

Ulubienica Publiczności — dawno niewidziana — stworzyła bajeczną kreację w nowym porównującym dramacie

Prawo do szczęścia

Tragedja trojga rozbitków życiowych wyrzuconych poza nawias społeczeństwa.

Nad program: Nowe zdjęcia w Abisynji. Aktualności z całego kraju. „Zew Trombity” (życie i obyczaje Huculów) oraz Groteska.

Kino „LUNA”

Reprezentacyjny Kino-Teatr w Gzestochowie.

Dzisiaj i dni następnych:

Z archiwum kroniki wiedeńskiej 1905 roku wyciągnął Willy Forst na światło dzienne, jeden z najgroźniejszych skandali erotycznych zwany „MASKARADA”

stynny film

MASKARADA

Arcydzieło wytwórni „SASCHA” Wiedeń. — Reżyserował WILLY FORST. Obsada: Willy Wessely, Adolf Wohlbrück, Olga Czechowa, Hil de v. Stolz i Hans Moser. —

Zaszczytne wyróżnienie za troskę o estetyczny wygląd miasta.

Wczoraj wieczorem w Magistracie odbyła się uroczystość rozdania listów pochwalnych i nagród za staranne odnowienie domów i wystaw sklepowych i budowę estetycznych domków na peryferiach miasta.

Ta skromna uroczystość niepozabawiona była poważnych walorów wychowawczych, gdyż po raz pierwszy w naszym mieście publicznie została wyróżniona i nagrodzona prawdziwie obywatelska troska o estetyczny wygląd, o europejskie oblicze tych kilku kwadratowych kilometrów, które stanowią naszą najcisłszą ojczyznę.

Ten motyw lokalnej dumy i przywiązania do rodzinnego miasta znalazł bar dzo silne i wymowne podkreślenie w przemówieniu prezydenta miasta Mackiewicza, który w charakterze gospodarza miasta przewodniczył zebraniu.

Przy stole prezydjalnym obok prezydenta miasta zasiadli: wiceprezes Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości Chrześcijań p. Kleszczyński, wiceprezes Stow. Właścicieli Nieruchomości — Zy dów p. Rodał, powiatowy architekt inż. Usakiewicz i kierownik miejskiej inspek cji budowlanej inż. architekt Janicki.

W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele miejscowego społeczeń stwa, dyr. Banku Polskiego Baranowski, inż. architekt z inż. arch. Tadeuszem Fijałkowskim na czele, członkowie oby dwoch stowarzyszeń właścicieli nieru chomości oraz lawnicy Kazmierczak, Szostek i Piątkowski.

Zagajając zebranie, prezydent miasta Mackiewicz w paru zwężonych zdaniach skreślił genezę konkursu, ogłoszonego

przed kilku miesiącami przez Zarząd Miejski. Urząd wojewódzki przeznaczył szereg nagród dla osób, które przyczyniły się do upiększenia głównych ar terji komunikacyjnych Częstochowy.

To stało się punktem wyjścia kon kursu. Zarząd Miejski Częstochowy tem skwapliwiej skorzystał z inicjatywy, że jasno zdawał sobie sprawę z tego, że Częstochowa, jako miasto, zajmujące ósme miejsce w plejadzie 600 miast polskich, zwłaszcza miasto, z którego z dostojnych murów Jasnej Góry bije promienna jasność na cały kraj i które rok rocznie ściga setki tysięcy pielgrzymów z najdalszych zakątków kraju, powinno świecić przykładem całemu krajowi. Ten obowiązek ma tem bardziej imperatyw ny charakter, że Częstochowa wszystkim pielgrzymom, zwłaszcza pielgrzymom z zagranicy, od pierwszego rzutu oka powin na dawać najlepszy skrót migawko wy polskiej cywilizacji, kultury polskiej, skondensowany skrót stanu miast pol skich. To też Zarząd Miejski, wychodząc z tych założeń, ogłosił konkurs dla obywateli miasta, którzy przez staranne odnowienie swych posesji i skle pów i budowę estetycznych domków na peryferiach przyczynili się do podniesie nia zewnętrznej estetyki naszego mia sta.

P. prezydent swoje przemówienie, będące wymowną lekcją lokalnego pa tryjotyzmu, zakończył wyrazami serdecz nej podziękli dla wszystkich laureatów konkursu i uczestników uroczystości, a następnie osobiście dokonał aktu wrę czenia listów pochwalnych i nagród pie niężnych.

Listy pochwalne otrzymali:

P. Olewiński	— za estetyczne odnowienie domu swego przy ul. N. M. P. 50	50
" Borzykowski	" " " " " " " "	32
" K. K. O.	" " " " całej posesji " " " "	19
" B. G. K.	" " " " domu " " " "	2
Spółdz. Bank Ludowy	" " " " części domu " " Al. Kośc. 2-6	11-13
" L. Pohorille	za estetyczny wygląd posesji " " " "	11-13
" M. Łopuszańska	za estetyczne odnowienie domu " " " "	Kilińskiego 13.
" G. Rotbard	" " " " " " " "	Dąbrowsk. 10.
" J. Bajdecki	" " " " " " " "	Wieluńska 14.
" W. Figlarowicz	" " " " " " " "	7 Kamienic 21
" W. Bielobradek	" " " " " " " "	Nerutowicz. 187.
" R. Blachnicki	" " " " " " " "	" " " " 184.
" Pawilon Officer.	" " " " " " " "	Al. Wolności 58.
" F. Nowicki	" " " " " " " "	Wieniawskiego 17 19.
" Społem" Zw. Sp. Spoż. R. P.	za dobre utrzymanie posesji ul. 1 Maja 2.	23
" J. Cholewicki	za estet. odnow. fasady sklepu przy ul. N. M. Panny	23
" H. Parasol	" " " " " " " "	28.
" Karwiński	" " " " " " " "	23.
" Librowicz i S.	" " " " " " " "	16.

Nagrody pieniężne za estetyczny wygląd budynku.

P. Chojnacka Józefa	ulica Piastowska Nr. 51	nagroda zł. 10
" Wopaleński Karol	" Kruszwicka 34/35	" " 25
" Caban Władysław	" " 4	" " 30
" Kosierkiewicz Jan	" Poniatowskiego 34	" " 25
" Dominikowski Kazim.	" Kruszwicka 33	" " 20
" Woźniak Seweryn	" Łokietka 66	" " 30
" Gołda Kazimierz	" " 53/55	" " 30
" Maślanka Jan	" Botaniczna 23/25	" " 20
" Musialik Stefanja	" Usikowa 18	" " 20
" Kluźniak Feliks	" Mikołaja Reja 33	" " 30
" Jakubowski J.	" Narutowicza 290	" " 25
" Budowski Andrzej	" Miła 3	" " 25

W imieniu nagrodzonych odpowie dział p. Jerzy Cholewicki, który, śmiało to można powiedzieć, wśród miejsco wego kupiectwa odegrał w pewnym sen sie rolę pionierską pod względem praw dziwie nowoczesnej troski o estetykę swego warsztatu pracy.

P. Cholewicki który w swoim życiu bardzo wiele podróżował i spędził na wet dłuższy czas w Stanach Zjednoczo nych Ameryki Północnej, stwierdził, że Częstochowa w ostatnich czasach uczyniła olbrzymie postępy. Przed kilkunastu bowiem laty mieliśmy przysłowiowe „kocie łby”, dziś zaś dzięki troskliwym zabiegom kolejno następujących po sobie zarządów miejskich mamy kanał za cję, wspaniałe asfalty, chodniki beto nowe i rojujące pyszny rozkwit w bli skiej przyszłości lipy i topole.

Następnie p. Cholewicki w pięknych słowach podniósł zasługi obecnego Zarządu Miejskiego z prezydentem Mackie wiczem na czele i po złożeniu w imie niu wszystkich nagrodzonych wyrazów serdecznej podziękli p. prezydentowi za nieustanną troskę o estetyczny wygląd miasta, stając się niejako rzecznikiem ludności całego miasta, zakończył na stępującymi słowy:

„Życzę p. prezydentowi, aby jaknajdłużej włodarzył naszym miastem, i to nie jako tymczasowy, ale stały prezy dent Częstochowy”.

Słowa te zebrani na sali zaakcento wali rzesistemi oklaskami.

W odpowiedzi p. prezydent oświadczył, że wszystkie te pochwały przyjmu je na rachunek całego Kolegium Zarzą du Miejskiego, które czynnie współpra cuje z nim w sprawie unowocześnienia zewnętrznego oblicza Częstochowy.

Wśród bardzo miłego nastroju sympatyczna uroczystość dobiegła końca.

Wpłaty na rachunek clearingu polsko-niemieckiego. Podajemy do wiadomości, że wpłaty na rachunek Pol skiego Tow. Handlu Kompensacyjnego (Niemcy) za towary sprowadzone z Niemiec na r-k „Zohanu” są przyjmowane przez Bank Handlowy w Warszawie S.A. Oddz. w Częstochowie.

Zaznaczamy, że wpłaty te na rachunek clearingu polsko-niemieckiego są przyjmowane w naszym mieście wyłącz nie przez wyżej wspomniany Bank i in ną drogą wpłaty rzeczono skutecznie być nie mogą.

Epidemia odry i krztuśca w Częstochowie. W ostatnich dniach daje się zauważyć bardzo znaczne nasilenie dziecięcych chorób odry i krztuśca. Najwymowniejszym wskaźnikiem panującej epidemii jest przepełnienie szpi tała chorób zakaźnych, w którym znaj duje się wiele dzieci w wieku od 3 do 10 lat.

W związku z tem miejski wydział oświaty i kultury na wniosek wydziału zdrowia zarządził zamknięcie na pe wien czas miejskiego przedszkola Nr. 8 przy ulicy Młynarskiej.

Od stycznia stanleje elektryczność. Nowa cena elektryczności, wy nikaająca z obniżki cen węgla, obliczana będzie w sposób, jaki ustaliła w r. 1935 i 1934 komisja arbitrażowa. powołana przez ministra przemysłu i handlu.

Ogłoszenie nowej ceny elektryczno ści nastąpi przypuszczalnie w końcu m-ca stycznia.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego. Wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwesty cyjnego oznaczone numerami: 6211, 18006, 23999, 29773, 32854, 36114 i 36216 we wszystkich 10-ciu serjach wypusz czonych na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 10 listopada 1933 roku.

Wylosowane bony wykupywane są w kasach skarbowych po 100 złotych za bon 25-złotowy.

Z Teatru Kameralnego.

Dziś i codziennie o godz. 8-ej wie czorem poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego „Kordjan” z Eugenjuszem Dobrowolskim w roli głównej.

Ceny biletów popularne: od 50 gr. do 1.60 zł.

W ciągu roku okradł systematycznie sklep w którym pracował.

W znanym magazynie bławatnym p. l. Rząsińskiego (Aleja 29) zatrudniony był od roku w charakterze chłopca na posyłki 16-letni Tadeusz Koniszewski (ul. Raclawicka 12). Od chwili przyjęcia Koniszewskiego stałe ginęły ze sklepu różne towary, sprawy tych kra dzieży nie można było, mimo zdwojonej czujności wykryć.

Onegdaj wreszcie złodziej został zdemaskowany. Nieuchwytnym złoczyń cą okazał się właśnie Koniszewski. Za trzymano go w chwili, gdy ze sklepu wynosił parę kalesonów. Młodocianego złoczyńcę przekazano w ręce policji. Przyznał on się do systematycznego okradania chlebobawcy, który oblicza wartość skradzionych rzeczy na sumę kilkuset złotych.

Sprzedawał sacharynę na kryształki.

11 go grudnia b.r. straż graniczna zatrzymała koło baraków miej skich zamieszkałego przy ul. św. Barbary 42 Stanisława Mszyca, trudniące go się sprzedażą sacharyny. Mszyca sprzedawał sacharynę na kryształki, po groszu za sztukę. Jak długo uprawiał ten niezbyt krystaliczny handel niewiadomo. Wreszcie krytycznego dnia wpadł on w ręce straży granicznej, która znalazła przy nim 460 gr sacharyny.

Ogłoszenie Nr. 49/35.

Do Rejestru Handlowego Spółdzielni Wydziału Zamiejscowego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie przy firmie: Stowarzyszenie Spożywcze „Jedność” we wsi Natolin, pow. Częstochowski, zar. pod Nr. R.S 32, w dniu 29 listopada 1935 roku wpisano:

Spółdzielnię jako zlikwidowaną wykreślono z Rejestru Handlowego.

Częstochowa, dnia 12 grudnia 1935 r. Sekretarz: **J. Moszalski.**

Do akt Nr. Km.691/1935 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstocho wie rewiru II-go J. Solarczyk zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Kilińskiego № 30, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwie szcza, że w dniu 18 grudnia 1935 roku, od g. 10 rano, odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości, w Częstochowie przy ul. Panny Marji Nr. 6, składających się z: urządzenia sklepu, 4 foteli, stolika, lustra 4 lamp, 2 fu ter, marynarki krecej, marynarki cielako wej, 4 czapek karakułowych, czapki foko wej, 2 futer, 10 skórek zających i 4 lisów oszacowanych na łączną sumę 2.065 zł., któ re można oglądać w dniu licytacji w miej scu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Częstochowa, dnia 2 grudnia 1935 r. Komornik J. Solarczyk,

RADJO - ELEKTRIT
Ceny niższe
Długoterminowe spłaty
Solidna obsługa
Pomoc techniczna
w firmie „ELEKTRA”
A. STANKIEWICZ
Aleja 36, tel. 14-62.

Wśród młodzieży rzemieślniczej.

Byliśmy już w podwórzu przy ulicy Piotrowskiej 17, kiedy otoczył nas gwar wesołych głosów, przebijający się przez grube mury budynku. Gwar, wrzawa, tu pot nóg, kakofonia nieskoordynowanych dźwięków — nie budziły już żadnej wątpliwości, że znajdujemy się w Publicznych Szkołach Doksztalających Zawodowych.

Ledwie jednak przekroczyliśmy próg tego zakładu — zaległa cisza. Czasami tylko skrzypnięcie drzwi, lekko zamykające się za rozwieszoną głową, wyglądającą ciekawie przez szparę, aby zanieść innym rozkochanym głowom nowinę o przybyszach.

Publiczne Szkoły Zawodowe Doksztalujące w Częstochowie obejmują całą masę młodzieży, która poświęcając się pewnej gałęzi rzemiosła, nie może przejść przez normalną naukę w szkołach rzemieślniczych, uczy się więc rzemiosła u uprawnionych mistrzów, lub zakładach przemysłowych, a równocześnie uczęszcza do Szkoły Doksztalującej.

Publiczne Szkoły Doksztalujące Zawodowe w szczególności powołane zostały z wielką myślą o przyszłości naszego rzemiosła i chociaż w Częstochowie te szkoły nie imponują zwiedzającym ani wielkością sal, ani budynkiem — każde mu jednak załomponować musi masę uczniów terminatorów, których ta szkoła kształci oraz wewnętrznym ładem i porządkiem.

Szkoły te w stosunku do uczęszczającej młodzieży spełniają dwa zadania. Pierwsze zadanie polega na pogłębianiu i uzupełnianiu tych wiadomości, które uczeń już zdobył w szkole powszechnej, przedśwem wstąpieniem do terminu, oraz na przystosowaniu tych wiadomości do życiowych potrzeb ucznia, jako zawo-
dowca i jako obywatela.

Dalej polega ono na udzielaniu uczniowi niezbędnych, elementarnie ujętych wiadomości teoretycznych, dotyczących jego zawodu, na zaznajomieniu go w odpowiedni sposób z nowymi metodami pracy, stosowanymi w jego zawodzie, z nowymi maszynami, narzędziami, wreszcie z organizacją współczesnej tej pracy.

Drugie zadanie doksztalującej Szkoły Zawodowej nosi charakter wychowawczy i polega przede wszystkim na wdrażaniu uczniów do pewnej karności, sumienności, rzetelności i porządku.

Pozatem polega ono na rozbudzeniu w uczniach ducha obywatelskiego i społecznego drogą popierania wśród uczniów zrzeszeń wszelkiego typu, zainteresowania ich współdzielczością, pobudzenia uczniów do systematycznego czytania, oraz innymi sposobami.

Wchodzimy do sali, gdzie przed chwilą panował jeszcze niepodzielnie gwar, w którego bezładzie przepiękną muzyką dźwięczał niewymowny urok młodoci.

Teraz panuje cisza i to nie tylko

OBWIESZCZENIE.

Pisarz Hipoteczny Sekcji II-iej przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) JANIE ZIENIAKU, właścicieli 1/18 n. apodzielnych części nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej N hipotecznym 1288 II rep. hip. oraz właścicieli niepodzielnej połowy nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej N hipotecznym 559-II dawniej 1738 rep. hipot.

2) LAJI vel LEONJI KOHN — wierzycielce sumy 10000 rubli z 6 proc. i kaucji 1000 rubli, przerachowanej na 12000 złotych a kaucja na 1200 złotych zabezpieczonej na nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej N hipotecznym 182 II rep. hipot.

3) FRANCISZKU MACHUDERSKIM — właścicieli niepodzielnej połowy nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej N hipotecznym 162-II dawniej 1384 rep. hip.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 26 czerwca 1936 r. i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w Wydziale Hipotecznym Sekcji II w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji.

m. Częstochowa, dn. 12 grudnia 1935 r.

Pisarz Hipoteczny.

Zgubiono legitymację bezrobocia № 7361 wydaną przez Fundusz Pracy na imię Jan Wieczorek.

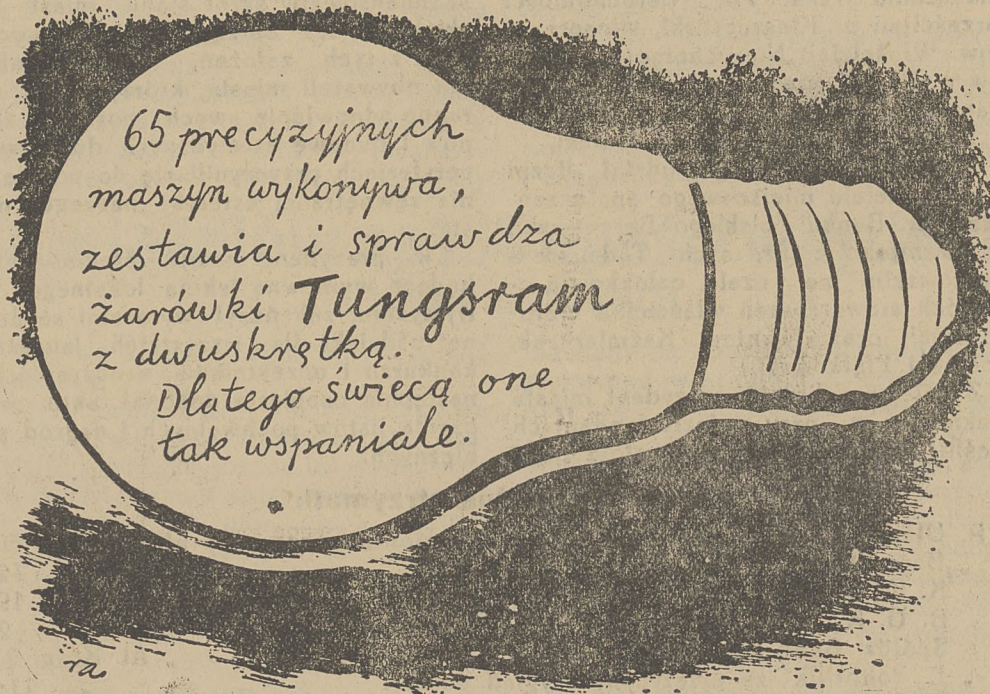
Unieważnia się weksel na zł. 90 z wystawienia F. Kremskiej płatny 1 grudnia 1935 r. w Częstochowie z powodu zagubienia.

dlatego, że do szkoły przyszedli goście, ale przede wszystkim dlatego, że skończyła się pauza i uczniowie terminatorzy zasiedli do nauki.

Za 43 minut znów przerwa, a potem znów wybuchnie hałas i wrzawa. W nie wielkiej sali siedzi 50 uczniów. Na ścianach wiszą portrety naszych dostojników, mapa Polski — to wszystko! Małe stoliki ustawione na środku sali i pod ścianami — wszędzie, gdzie tylko pozwala na to miejsce.

Cień rozkochanych ciemnych i jasnych głów pada na ściany, na stoliki, niejednokrotnie nawet na książki, z których ci chłopcy piją mądrość.

Widać, że szkoła jest w potrzebie, że lokal jest za mały, że trudno stworzyć tu warunki, jakich się obecnie wymaga od szkół, ale to wszystko drobiazg, jeżeli pomyślimy o wielkości roli, do jakiej powołana została ta szkoła.



Wybory w Związku Strzeleckim.

Jak się dowiadujemy, w nadchodzącą niedzielę, o ile się nie mylimy po raz czwarty w tym roku odbędą się wybory Zarządu powiatowego Związku Strzeleckiego.

Miejmy nadzieję, że te niedzielne wybory dadzą jakiś wynik pozytywny i ostateczny, który wreszcie uzyska sankcję okręgowych władz Związku. Wszystkie bowiem dotychczasowe wybory kończyły się jak amen w pacierzu wyborem na prezesa Zarządu powiatowego znanego działacza społecznego, byłego obrońcy Ojczyzny i kawalera „Wirtuti

Wiemy, że nasze rzemiosło nie potrafiło sobie dotąd zdobyć należnego mu miejsca w życiu ekonomicznym, państwowym, społecznym i stoi właściwie poza nawiasem tego życia.

Dzisiaj zaś oglądamy szkołę, której zadaniem jest właśnie podnieść rzemiosło o jeden chociażby szczebel.

Ze szkoły bowiem wyjdą czeladnicy wszystkich gałęzi rzemiosła, wyjdą ludzie przygotowani do pracy zawodowej.

Popatrzmy na tę szkołę z innej strony, bezwzględnie okiem reporterskim. Rzuci się nam z pewnością w oczy niewspółmierność dwóch liczb: 500 uczniów i 1250 młodocianych, zobowiązanych do uczęszczania w myśl ustawy przemysłowej do tej właśnie szkoły!

Czy ta garść obecnych uczniów będzie mogła spełnić czekające je zadanie? Czy będzie mogła reprezentować całe rzemiosło? Oczywiście, że nie. Oczywiście potrzeba nam dużo, dużo takich szkół i oczywiście brakuje pieniędzy...

Pod kołami auta. Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się wczoraj na skrzyżowaniu ulic: Najsw. Marji Panny i R-lei Kościuszki. Wskutek własnej nieostrożności, pod przejeżdżające auto osobowe, prowadzone przez Stanisława Żurka z Krakowa, dostał się przechodzący przez jezdnię Marjan Wajnberg (ul. Kopernika 2), który doznał lekkiego uszkodzenia ciała.

Pobita przez męża odwieziona do szpitala. Do szpitala (Ubezpieczalni Społecznej przewieziona została p. Marja Szwarz, zam. na Ostatnim Groszu przy ul. Równoległej 14), która, jak się później okazało, została dotknięta poturbowana przez męża swego, Ernesta Szwarca. W sprawie tej policja wdrożyła dochodzenie, celem pociągnięcia krewkiego małżonka do odpowiedzialności karnej.

Nagły zgon. W dniu dzisiejszym o godz. 6.45 rano w fabryce „Stradom” zmarł nagle na udar serca liczący około 50 lat Jan Nir, zam. przy ul. św. Augustyna 35.

Wykrycie sprawców kradzieży w fabryce mydła. W fabryce mydła „Zgoda” przy ul. Focha Nr. 22 dokonano ostatnio kradzieży większej ilości mydła. Przeprowadzone przez wydział śledczy dochodzenie ustaliło, że kradzieży dokonał niejaki Sine Herckowicz, którego aresztowano. W toku dalszych dochodzeń aresztowano niej. Mendla Bajgelmana (ul. Warszawska 52-56), który przyznał się do nabycia od Herckowicza 250 kg. mydła, pochodzącego z kradzieży w fabryce „Zgoda”.

Na gościnnych występach. Mieszkańcy Będzina: Michał Brożek, Kazimierz Królik i Marja Kępa, przybywszy do Częstochowy na „gościnne występy”, zawitali do sklepu Feliksa Kowalskiego przy Aleja Wolności, gdzie skradli swetr wełniany, wartości 10 zł. Niedługo cieszyli się jednak łatwym zdobytym łupem, odnalazła ich bowiem policja i osadziła w areszcie.

Kto wygrał na loterii?

Wczoraj, w 1 ym dniu ciągnięcia 2-iej klasy 34 Loterii Państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

I.
10,000 na n-r: 1724 112824 132944.
5,000 na nr. 12198 26254 39642
138291 94512 178682.
2,000 na n-ry. 8152 10025 49668
42150 58732 150374.
1,000 zł. na nry: 40658 68173 85885
91407 95436 122837 141816 154425
177231.
500 zł. na nry: 40431 84331 90722
87010 101119 187047 132380 153652
154096 175713 163350 7115.
400 zł. na nry: 66114 6820 14328
12166 23315 127791 108836 30800 39427
42019 53032 54623 65786 84353 8x461
87245 143500 154114 171192 172132
179322 180436 183111.
500 zł. na nry 19509 39799 57407
62867 63755 67504 80780 99030 103799
105314 112973 123382 125707 137703
144902.
250 na nry: 5380 5686 16435 18289
18643 21401 22965 33140 38203 44991
45556 45975 53636 59808 65863 61494
73819 83685 99343 103013 105619
110098 113651 139706 142794 146723
147995 148057 149777 156358 157112
160187 162544 165778 167246 179338
181010 183373 184803 187361 194237.

II.

25,000 zł. na nr. 22184.
10,000 na nr.: 12837 139218.
2,000 zł. na nry: 87534 104942
115550 143636 162477.
1,000 zł. na nry: 6642 9908 60118
152865 157171 169615 194678
500 zł. na nry: 44501 55422 66127
97127 114543 115933 119149 119787.
400 zł. na nry: 49224 54371 61575
67785 86285 92452 108677 109277
117209 121570 135187 185408.
300 zł. na nry: 5195 13948 23328
40300 45892 47349 52026 73231 78008
84658 90032 95721 113169 127858 147257
149770 160410 175733 177722 182840.
250 zł. na nry: 66 1246 2683 3166
9541 10572 20091 2107 30948 32922
33396 35414 38020 40893 42682 45035
50963 51616 54456 58553 62516 64514
148568 151887 152851 153863 155477
158235 159687 161772 163847 173827
173560 173614 173827 173960 175597
179456 187086 189340.

Przed otwarciem Muzeum Miejskiego w parku Staszica

W tych dniach, prawdopodobnie za raz po zakończeniu ferji świątecznych otworzy swe podwoje Muzeum Miejskiego w parku Staszica, które przez dłuższy czas było zamknięte.

To otwarcie będzie mieć wszelkie cechy powołania do życia nowej placówki kulturalnej, dotychczas bowiem wprawdzie mieliśmy muzeum, ale tylko z nazwy, muzeum bez eksponatów.

Obecnie ten stan rzeczy niezbyt zaszczytny dla miasta o 125 tysięcy ludności idługiej i pełnej ciekawych momentów przeszłości ulega rażącej zmianie i muzeum zyska szeregi eksponatów, które przez długie lata znajdowały się w kompletnej rozsypce, bezużytecznie pleśniejąc na strychach i w piwnicach wielu instytucji, lub też znajdowały się w rękach prywatnych i były nieprzystępne dla szerokiej rzeszy ludności, spragnionej widoku ciekawych pamiątek z przeszłości rodzinnego grodu.

Bardzo ciekawym działem muzeum będą próby i wzory przemysłu często chowskiego, które w sumie dają pouczający obraz wielorakiej wytwórczości przemysłowej.

Z pamiątek historycznych, które prawdopodobnie znajdują się w muzeum na szczególne wyróżnienie zasługuje korona żelazna, którą zdjęto z pomni-

Militari” dr. Jana Skotnickiego, długo letniego prezesa Strzelca, i za każdym razem okręgowe władze Związku z jakichś niepojętych racji odmawiały zatwierdzenia wyniku wyborów. Na ostatnich wyborach, dokonanych przed 2 miesiącami, dr. Skotnicki przeszedł niemal jednogłośnie. To też należy się dzieć, że wybory położy kres temu prowizorium, które od dłuższego czasu panuje w miejscowym Związku Strzeleckim z niewątpliwą szkodą dla organizacji.

ka cesarza Aleksandra II, odwróconego tyłem do Jasnej Góry. Pomnik ten odsonięty został w roku 1891 w obecności ówczesnego generała gubernatora warszawskiego słynnego feldmarszałka Hurki, męża osławionej Marji Andrejewny, która po otrzymaniu przez męża dymisji usiłowała wywieźć z Zamku Królewskiego cały pociąg historycznych mebli i keczennych wprost pamiątek. Jednakowoż na rozkaz Petersburga pociąg został zatrzymany i haniebnym pomysłem okradzenia Polski został udaremniowany.

Już niewielu ludzi pamięta tę doprawdy okazałą uroczystość, która, jak to się wówczas zdawało krótkowzrocznym ludziom, gruntowała panowanie Rosji w Polsce na fundamentie przywiązania polskiego ludu wiejskiego do Cara „Oswobodziciela”, do cara, który samowładnym swym nakazem zniósł pańszczyznę.

Stało się jednak inaczej i teraz będziemy oglądać w muzeum ten symboliczny okruch zdruzgotanego obcego panowania.

Muzeum z początku otwarte będzie tylko w niedziele w godzinach od 11 rano do 1-iej po południu, przy czym młodzież szkolna za wstęp płaćć będzie tylko 5 gr., dorośli zaś gr. 10.

SZKODLIWE ZAKUSY.

Nacisk, wywierany na świat kapitału aby ustąpił od egoistycznej zasady „szybnych cen” i zadawała się począł godziwymi zyskami — wywołał tendencję obniżenia zarobków pracowników. Ujawnia się ona ostatnio bardzo poważnie.

Już zresztą Ministerstwo Opieki Społecznej wezwało osobnym okólnikiem wszystkich inspektorów pracy, aby dawali baczenie na tego rodzaju zamiary wielu przedsiębiorstw i „usilnie przeciwdziałali wszelkim próbom obniżania zarobków robotniczych, dokonywanym bądź w drodze wypowiedzenia obowiązujących umów zbiorowych lub jednostronnego obniżania płac, bądź w drodze masowego przenoszenia robotników do niższych kategorii płac w ramach danej umowy.

Historja to nie nowa. Ilekroć egoizm kapitalistyczny zostaje zmuszony do pewnych świadczeń na rzecz dobra ogólnego, czyni wysiłki, aby zrzucić ze swych bark ciężar tych świadczeń bądź na państwo, bądź na ludzi pracy. Zawsze stara się o to, aby kto inny ucierpiał, byle tylko jego zyski pozostały nie naruszone. Jeśli produkt kartelowy czy przemysłowy ma być tańszy o 10 proc. — stara się fabrykant czy hurtownik odbić tę zniżkę na kieszeniach swych pracowników.

Ta zbrojna tendencja teraz znów wychodzi na wierzch. Z kieszeni pracowników chcą przedsiębiorcy powetować sobie zniżkę cen swych produktów.

Krótkowzroczność takich zamierzeń jest oczywista. Bo i cóż z tego, że pracownik otrzymałby jeszcze bardziej uszczuplone pobory? Przestałby być wogóle konsumentem towarów. Zdolność konsumcyjna szerokich mas ludności miejskiej — a składa się ona w wielkiej mierze ze świata pracy — spadłaby jeszcze bardziej. W rezultacie straciłby

na tem również i wielki przemysł, skartelizowany, czy też i nieskartelizowany. Produkowałby wyroby, nie znajdujące nabywców... Egoistyczna polityka pomściłaby się niechybnie na producencie, tracącym coraz bardziej rzesze odbiorców.

W chwili obecnej świat pracowniczy składa wielką ofiarę na ołtarzu sprawy publicznej, na rzecz dobra ogólnego, dla zrównoważenia budżetu państwowego. Daje część swych dochodów na ten cel, płaci większy podatek dochodowy. Ale czyni to w poczuciu, że w ten sposób przyczynia się do dzieła naprawy gospodarczej, do utrzymania naszej siły zbrojnej, naszego szkolnictwa, jako też i

innych konieczności państwowych na nie uszczuplonym poziomie.

Zniżka cen produktów przemysłowych nie może się skończyć tak, by za nią zapłacili ze swych kieszeni ludzie pracy. Wręcz przeciwnie: ma ona dać pracownikom fizycznym i umysłowym rekompensaty za świadczenia na rzecz Państwa, ma utrzymać zdolność konsumcyjną mas. Scinanie dalsze dochodów pracowniczych przez przedsiębiorców pokrzyżowałoby ten plan, bo skurczyłoby jeszcze bardziej obroty wewnętrzne i zmniejszyłoby zatrudnienie w kraju. Spaliłoby zatem całą akcję naprawy gospodarczej.



woj. kieleckiego.

Brał udział w obronie Lwowa oraz na froncie bolszewickim. Dyplom lekarski uzyskał na uniwersytecie krakowskim, następnie przybył do Dzikanki, gdzie objął funkcję asystenta, a następnie mianowany został prymarjuszem i zastępcą nac. dyrektora.

Przed trzema laty zmarła mu żona, co go tak przynębiło że po dłuższej chorobie nerwowej popełnił samobójstwo.

14 fałszerzy bonów rumuńskich osadzono w więzieniu.

Władze sądowno-sledcze kończą dochodzenie w głośnej aferze fałszerstwa bonów rumuńskich, które usiłowano podrobić na terenie Warszawy, by je następnie puścić w obieg na giełdzie w Bukareszcie.

Za udział w bandzie fałszerzy, która podjęła produkcję milionowej wartości fałszyfikatów w drukarni przy ul. Franciszkańskiej pod nazwą „Artill” odpowiadać będzie ogółem 14 osób. Stroną techniczną zuchwałego przedsięwzięcia fałszerzy kierował Feliks Czarnecki będący utalentowanym grafikiem.

Czarnecki jest już znany władzom sądownym z wielu innych spraw, gdyż trzykrotnie odsiadywał on karę więzienia za podrabianie pieniędzy i obligacji premjowych. Rzecz ciekawa, że Czarnecki odsiadując w swoim czasie karę w więzieniu, wygrał kilkadziesiąt tysięcy złotych na loterii, mimo to po opuszczeniu murów więziennych w dalszym ciągu kroczył po występnej drodze.

ZE SWIATA.

Świadczenia zdolności do małżeństwa obowiązkowe w Niemczech.

Niemiecki dziennik ustaw ogłasza rozporządzenie o obowiązkowym wprowadzeniu świadectw zdolności do małżeństwa. Miarodajne władze będą od tego przeprowadzały gruntowne badania nie tylko w sprawie pochodzenia kandydatów do stanu małżeńskiego, lecz w sprawie ich zdrowia fizycznego i duchowego.

Kandydaci do stanu małżeńskiego obojga płci muszą przedłożyć dokładny wykaz wszystkich chorób, jakie przeszli nie tylko w dzieciństwie, lecz i w latach późniejszych.

Na podstawie takich gruntownych badań, przeprowadzonych przez właściwe czynniki, świadectwo zdolności do małżeństwa może być kandydatom przyznane lub odmówione.

Potrzebny kaganiec.

pan wiedzieć, że pies, jak szczeka, nie gryzie.

— To wytłumacz pan to swoje go psa.

— Nie potrzebuję go tłumaczyć, z powodu on nie jest taki głupi, jak pan. On sam rozumie.

Powyzszy argument do reszty rozproszył wątpliwości pana Pokrzywki. Przymknął więc powieki i oddał się błogim rozmyśleniom, a gdy poczuł na nodze zębny natarczywego psa, sądził, że to złu dzenie.

Nie wierzył też własnym oczom, gdy ujrzał spodnie swe w strz pach i dopiero przechodzący posterunkowy zwrócił mu uwagę na istotny stan rzeczy.

Rezultatem tej przygody była rozprawa w sądzie starościńskim, na której właściciel psa stanął w charakterze oskarżonego.

Daremnie tłumaczył się pan Natanson, że pies, jak szczeka, nie gryzie. Podarte spodnie, leżące na stole sędziowskim były dostatecznym dowodem, iż reguła powyższa ma swoje wyjątki.

Wyrok opiewał na 15 złotych grzywny. Pan Natanson skłonił się grzecznie, zapłacił karę na miejscu i spytał na od chympana pana sędziego, czy nie wie przypadkiem, gdzie można dostać okazyjnie tani i dobry kaganiec.

w których umieścił ich nazwiska, postanowili pozbyć się niewygodnego świadka swej zbrodniczej działalności i dlatego go zamordowali. Podobno pamiętniki te nie są zniszczone i ujrzą we właściwym czasie światło dzienne.

Samobójstwo lekarza-psychjatri.

Nie mógł przeboleć utraty żony.

W Poznaniu popełnił samobójstwo w Dziekance dr. Franciszek Wilczyński, lekarz-prymarjusz tamtejszego woj. zakładu psychiatrycznego.

Przyczyną tragicznego kroku młodego lekarza był rozstrój nerwowy. Zmarły liczył 36 lat. Pochodził z

Askarysi -- świetni wojownicy których włosy wysuwają stale na pierwszy ogień.

Tybyłże oddziały wojskowe z Erytrei, znajdujące się pod komendą Włochów, noszą miano Askarysów. Rekrutowani na podstawie zaciągu ochotniczego w Erytrei, tworzą 28 bataljonów, zgrupowanych w tubyleczy korpus, liczący około 30 tysięcy ludzi. W dotychczasowych walkach w Abisynji, korpus ten brał bardzo czynny udział i wykazał wszystkie swe zalety, z których na pierwsze miejsce wysuwa się bodaj kompletne zycie się Askarysów z klimatycznymi i terenowymi warunkami wojny abisynjskiej. Nie jest to nic dziwnego bo rekrutują się przeciw oni z spośród współplemieńców Abisynczyków.

Swoisty sposób marszu.

Włosy zrobili co mogli, by z tych pierwotnych wojowników uczynić doskonałych żołnierzy, umiejących używać współczesnej broni i walczyć według dzisiejszych metod. Nie we wszystkim jednak udało się przełamać ich pierwotne sposoby.

OBRAZKI SĄDOWE.

Potrzebny kaganiec.



Na ławce siedział pan Samuel Natanson i czytał z zainteresowaniem gazetę. Piesek zaś jego, spoczywając u nóg swego pana, przyglądał się uważnie się dzącemu obok Chilowi Pokrzywce.

Widocznie jakiś szczegół w postaci pana Chila zdenerwował nagle pieska, gdyż zerwał się na równe nogi i szczekał:

— Haul! Haul!

Pan Pokrzywka poczuł się nieswojo. — Panie — mruknął, trącając zaczyn tanego pana Natansona. — Ten pański piesek to zaczynał szczekać.

— A co on ma robić — wzruszył ramionami pan Natanson — Deklamować? Niech on sobie szczeka na zdrowie.

Pies, jakby tylko czekał na tę zachęte, zaczął ujadać ze zdwojoną energią.

— Pan słyszysz, co się tu dzieje? — szepnął pan Pokrzywka, lykając nerwowo ślinę. — On się porządnie rozszalał, ten pański pies. Uspokój no go pan troszeczkę spowodu ja czuję, że on mnie z tego szczekania zaraz ugryzie w nogę.

— Odrazu widać, jaki głupi pan jesteś! — rzekł pogardliwie pan Natanson. — Co się pan bolsz??? Potrzebujesz

Z KRAJU.

Ks. b. Łosiński ustępuje?

Jak już donosiliśmy, Ojciec św. Pius XI wyznaczył dla ks. biskupa Augustyna Łosińskiego biskupa sufragana w osobie ks. kanonika Franciszka Sonika, proboszcza parafii św. Wojciecha w Kielcach. Ks. Sonik został mianowany tytularnym biskupem Margo.

W związku z tem rozeszła się pogłoska, że ks. biskup Łosiński ma w najbliższym czasie opuścić stanowisko duszpasterza diecezji kieleckiej i osiedlić na stałe w jednym z klasztorów w Polsce.

Tajemniczy trup

na słupie telefonicznym.

Przy wale kolejowym stacji Warszawa — Praga znaleziono na słupie telefonicznym zwłoki wiszącego mężczyzny. Przy zwłokach żadnych dokumentów nie znaleziono. Denat liczy około 50 lat.

Prowokatora Harewicza zabili jego współnicy?

Głośna była niedawno sprawa prowokatora ochrony carskiej Sas Harewicza, którego nieznani dotąd sprawcy zabili w Żyrardowie. Przypuszczano, że dokonali tego b. bojownicy, znający sprawki szpiega.

Obecnie zajęto się znowu tą zagadką sprawą, gdyż do redakcji jednego z pism w Radomiu zgłosił się telefonicznie informator, donoszący, że wie, kto jest zabójcą Harewicza, przyczem podał inne okoliczności, wśród których on zginął. Informator ten twierdzi, że zabójstwa dokonali nie b. bojownicy, lecz pewne osoby, którym był on niewygodny. Dawniej byli jego współnikami i dla tego opiekowali się nim nawet po zdemaskowaniu go, dowiedziawszy się jednak, że zaczął ostatnio pisać pamiętniki,

KĄCIK HARCERSKI.

Kurs komendantów harcerek oddziałów P. W. Dla ujednostajnienia pracy przysposobienia wojskowego w harcerstwie, odbędzie się od 2 do 6 stycznia 1936 r. w Warszawie kurs komendantów harcerek oddziałów P.W., w którym wezmą udział referenci P. W. z hufców i komend chorągwi.

Uczestnikami kursu będą mogli być: oficerowie, podchorążowie, lub podoficerowie rezerwy, z ukończoną szkołą podoficerską. Wszyscy wymienieni będą musieli oprócz tego posiadać przynajmniej II stopień harcerski.

Wyszkolenie na kursie obejmować będzie następujące działy: a) metodyki prowadzenia pracy w oddziałach i obozach P.W., b) programów pracy w harcerek oddziałach P.W. ze szczególnym uwzględnieniem wyszkolenia wojskowego i wychowania obywatelskiego c) strzelectwa wojskowego i sportowego.

Imprezy międzynarodowe skautek. W roku przyszłym odbędzie się kilka imprez międzynarodowych, w których wezmą udział i harcarki polskie.

W Londynie jest projektowany kurs dla pracowniczek w skautingu, zajmujących się chorymi i kalekami.

Praca harcerska wśród chorych i ułomnych, jest specjalnie dobrze zorganizowana w Anglii, toteż przedstawicielki innych państw dużo z tego kursu skorzystają.

W Szwecji odbędzie się wszechświatowa konferencja organizacji skautów żeńskich. Na konferencji tej przedstawicielka Polski, p. Olga Małkowska, zagai dyskusję na temat „Wpływ skautingu na instruktorki”. Pani Olga Małkowska jest członkiem Komitetu Światowego Skautek od chwili jego powstania.

Bezpośrednio po konferencji skautki duńskie urządzają na wyspie Fionii wielki obóz jubileuszowy, z powodu 20-lecia skautingu w Danii.

W domu harcerek całego świata w Adelboden w Szwajcarii odbędzie się międzynarodowa konferencja starszych skautek.

Również w Adelboden odbędzie się Międzynarodowa Rada Okrągłego Stolu.

regach jest niepodobieństwem. Niosąc swe karabiny jak komu wygodnie, nieustannie śpiewając jakieś monotonne pieśni o najbardziej przypadkowej i im prowizowanej treści, biegną oni naprzód wybierając sobie najwygodniejsze przejścia w trudnym terenie Abisynji.

Nie objadają się.

Jednocześnie są oni bardzo mało wybredni w jedzeniu i kontentują się niewielką jego ilością. Trochę mąki, cukru i herbaty wystarcza dla zachowania ich sił podczas wielotygodniowej pracy. Mięsa otrzymują zazwyczaj tylko dwa razy tygodniowo. Po krótkim, prymitywnym posiłku, Askarysi wyciągnęci na gołej ziemi śpią snem sprawiedliwych równie wygodnie i głęboko jak biali na wygodnych łóżkach w swych domach. Przed rankiem wstają zupełnie wypoczęci.

Podobnie jak Abisyńczyk, Askaria jest wojownikiem przyrodzonym; po swoich przodkach odziedziczył on instynkt wojowniczości i bije się z zamiłowaniem. Objawia się to między innymi w przywiązaniu do swej broni. Askarysa nie trzeba pilnować, jak europejskie go żołnierza, by swą broń czyścił, wtedy gdy potrzeba; on sam dba o to, gnać podświadomą siłą.

Pierwotny instynkt walki objawia się także w dążeniu do starcia wręcz; Askaria lubi walkę na broń ręczną i chociaż jest świetnym strzelcem umiejącym doskonale wykorzystać nowoczesny karabin w jaki jest uzbrojony na nieprzyjaciela i strzelanie zamienia na walkę nożami.

Dlaczego wierni są Włochom.

Wierność Askarysów dla Włochów jest oparta na prymitywnym, ale bardzo mocnym poczuciu ich siły. Są oni przekonani, że król włoski jest o wiele większym i potężniejszym Negusem, niż cesarz ich pobratymców, rezydujący w Addis Abebie. Wiedzą oni, że w oddziałach włoskich będą lepiej opłaceni, lepiej karmieni, lepiej będą się z nimi obchodzili, niż w wojskach abisyńskich. Pozatem jedną z cech ich natury jest wierność; od pięćdziesięciu lat ich ojcowie i oni służą Włochom i niema dziś żadnego powodu by tę dobrą służbę zamienić na inną, o której nie pewnego nie da się powiedzieć.

Okręt narzeczonych znowu płynie. 200 dziewcząt w drodze do Australji.

Pewnego dnia w jednej z gazet londyńskich, ukazało się następujące ogłoszenie:

„Młody człowiek, dobrze zarabiający, wysoki, ciemny, przystojny szuka żony, która chciałaby mieszkać z nim w zachodniej Australji“.

Pewna młoda Angielka napisała list do owego młodzieńca, korespondowała z nim kilka miesięcy, a ponieważ podobal się jej jego sposób myślenia i pisania, więc zdecydowała się na podróż. „Narzeczony“ przysłał jej bilet okrętowy i po upływie kilku tygodni wylądowała w Australji.

W porcie w Sidney podszedł do niej wysoki, przystojny... murzyn. Był bardzo zdziwiony tem, że kolor jego skóry był dla niej niespodzianką:

— Przecież pisałem, że jestem ciemny...

Angielka sądziła, że to „ciemny“ tyczyło się tylko włosów „narzeczonych“.

Ponieważ przesady antymurzyńskie w Anglii są ogromnie zakorzenione, nieszczęśliwa Angielka, nie widząc innego wyjścia popełniła samobójstwo.

„Poszukuje się kobiet...“

Ten wypadek, który miał miejsce przed trzydziestu laty, był tak głośny w Londynie, że wywołał poważne następstwa.

Oto, na murach Londynu ukazały się oficjalne ogłoszenia rządowe, rozpoczynające się od słów:

„Poszukuje się kobiet...“

Rząd angielski wziął sam w swoje ręce dostarczenie żon do kolonij australijskich. Miało się to odbywać odąd pod ścisłą kontrolą, a to poto, by uniknąć dla dziewcząt przykrych niespodzianek.

Ogłoszenie poszukiwało dziewcząt w wieku od lat 20 do 35-ciu.

Pod opieką królowej.

Wymagano minimalnej wyprawy, którą dopełniała ze swych własnych funduszy królowa angielska.

Postanowiono rokrocznie wysyłać dwieście żon, po które zgłosi się tam

w Australji dwustu mężów.

Z dziewcząt, które stawały się na ochotnika, wybierano odpowiednie, zasięgając przedtem o każdej z nich szczegółowych informacji.

W przeddzień odjazdu owego okrętu narzeczonych urządzano w Londynie wielki bal. Na balu tym przedstawicielka królowej Anglii wygłaszała mowę, w której uprzytomniała dziewczętom ich trudne obowiązki pionierek angielskiej kultury w dalekim kraju i dziękowała w imieniu Wielkiej Brytanji

Numery biorą ślub.

I w tym roku przed kilkoma dniami odplynął jak o roku okręt, wiozący dwieście narzeczonych.

Okręt opuścił port londyński by przez Singapore udać się do Sidneyu. Tam, w porcie dwustu młodych ludzi będzie oczekiwało na swe przyszłe żony.

Każdy z tych ludzi będzie miał w ręku numerki.

Takie same numerki otrzymały na pokładzie idącego ku Australji statku „narzeczone“.

Gdy okręt przybije do brzegu, dziewczęta kolejno będą stawały przed siedzącymi za stolikiem przy wyjściu na brzeg miejscowym szeryfem i kapitanem okrętu.

Prawo głosi, że na ląd australijski nie wolno wysiąść żadnej obcej niezamężnej kobiecie. Toteż dziewczęta muszą wstąpić na ziemię australijską już jako mężatki.

Szeryf wywołuje kolejno mężczyzn czekających z numerkami i natychmiast na miejscu odbywa się ślub między parami, które poraz pierwszy w życiu się ujrzaly.

Trzeba przyznać, że jest to dla nich przeżycie emocjonujące.

Czy są szczęśliwi?

Ci, którzy przed dziesięcioma minucami jeszcze się nie znali, wychodzą na ląd już jako zaślubieni.

Rzecz dziwna, ale statystyka tych małżeństw australijskich wykazuje, że

w olbrzymiej większości wypadków są one potem całkiem szczęśliwe.

Dziewczęta z okrętu narzeczonych to przeważnie sieroty, nie mające nikogo na świecie, istoty zrezygnowane z tych, czy innych powodów, lub też z natury optymistki. Mężczyźni zaś, żyjący w dalekim kraju tęskniący do rodzin, otwartem sercem przyjmują ofiarę dziewcząt.

Tak, czy inaczej, okręt narzeczonych znowu płynie z Anglii do Australji...

RADJO.

WARSZAWA 14 grudnia
6.30 Pieśń „Kiedy ranne“ 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bież. 17.55 Parę informacji. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 Audycja dla szkół. — 13.00 Koncert ze Lwowa. 13.10 Muzyka salonowa. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Przerwa. 14.30 W m. drycie — koncert ze Lwowa. 15.00 „W cieniu śpiczastej kazy“. 15.15 Wiadomości o ekspozycji polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Koncert z Krakowa. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Recital organowy z Wilna. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 „Cała Polska śpiewa“. 17.00 Reportaż. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Świat naszych zwierząt“. 18.00 Wesoła audycja dla dzieci. — 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 Pogadanka społeczna. 18.45 Program na dzień następny. 18.55 Pogadanka. 19.05 Koncert reklamowy 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Flegle z żartobliwymi“ koncert muzyki lekkiej. 20.50 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 Audycja z Krakowa. 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorol. dla kom. lotn. 25.05 „Spacer po Europie“.

Willa w ogrodzie sucha, zdrowa, okolona świerkami
BEZ PODATKÓW.
4 pokoje z kuchnią. Taras, Hol.
Do sprzedania — tanie na dogodnych warunkach. Ewent. do wydzierżawienia
Tamże piękne parcele ogrodowe (17-letnie drzewka owocowe).
Wiadomość: Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC w Częstochowie II Aleja 24.

„Składajcie ofiary na Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego konto P.K.O. 1313“.

Krwawa Czwórka

58

- Ile pani ma lat?
- Zdaje się dwadzieścia dwa.
- Rodziła się pani w Paryżu?
- Nie wiem.
- A gdzie się pani wychowała?
- Na prowincji.
- U kogo?
- U mamki, do której mnie oddano.
- Do której rodzice oddali?
- Jakiś człowiek, który w nocy przyszedłszy do wieśniaczki mej mamki następnie zostawił mnie u niej.

LI.

Usłyszawszy ostatnie słowa Symony, pani Bressoles zmarszczyła mimowoli brwi.

Potrzebowała zaledwie dziesiątej części sekundy, ażeby ukryć wzruszenie i spytała jeszcze:

— Nigdy nie widziałas pani tego oszłowieka?

— Nigdy.

— Ale przecie musiał przynajmniej powiedzieć wieśniaczce, jak się nazywa? Pozostawił zapewne u niej pieniądze potrzebne na wychowanie pani?

— Rzeczywiście, zostawił jakieś pieniądze, ale ile nie wiem i zobowiązał się przysłać jeszcze więcej w oznaczonych terminach, tak przynajmniej mówiła mi wieśniaczka...

— Bez wątpienia, nie dotrzymał obietnicy.

— Przez kilka lat, a potem przestał przysyłać pieniądze. Człowiek ten kazał mamce nazywać mnie poprostu Symoną. Walentyna chciała by wypytować jeszcze, ale nie mogła wobec męża.

Krótkie opowiadanie Symony obu-

dziło w niej wspomnienia o tem, co zdarzyło się przed dwudziestu dwu laty.

Nie przypuszczała naturalnie, ażeby to dziewczę mogło być jej nieprawna córka, porwaną przez jej brata Armandę Dharvila, o której potem nie nigdy nie słyszała, ale podobieństwo Symony do tej pierwszej jej córki zaostrzało jej ciekawość.

— Wszystko to bardzo interesujące — rzekła, podobne do romansu. Może znajdziesz pani kiedy swych rodziców chociaż to wydaje mi się dość nieprawdopodobnym. A tymczasem, radzę pani, ażebyś się dobrze prowadziła, żeby mąż mój i córka nie żalowali tego, że się panią zajeli. Często pomaga się ludziom, którzy na to nie zasługują po staraj się więc pani, ażeby tego nie było w tym wypadku.

Symona nie wytrzymała dłużej. Oczy jej napełniły się łzami.

Słowa Walentyny, a głównie ton, jakim były wypowiedziane sprawiły na biednym dziewczęciu jak najprzykryjsze wrażenie.

Ludwik Bressoles zauważył to i chciał wszystko naprawić.

— Panna Symona jest niezłomnym dziewczęciem, dowiodła tego — rzekł. — Nie ma się czego o nią lękać. Będzie postępowała i w przyszłości tak samo, jak teraz. Do widzenia moje dziecko, dziękuję ci za odwiedziny, i nie zapomnij, że pragniemy widzieć cię u siebie, o ile można, jak najczęściej.

Symona wzruszona, szepnęła jeszcze kilka słów podziękowania i wyszła z Marją, która chciała ją odprowadzić do samego przedpokoju.

— Dla czego tak ostro obeszłaś się z tem dziewczęciem — spytał Walentynę Bressoles.

— Mówiłam przecie tylko prawdę!

— Wątpię o tem!

— Naturalnie, wasza protegowana

wydaje mi się zręczną intrygantką i otumanila was pozorami cnoty.

— Dlaczego ty zawsze wszystkich podejrzewasz?

— Bo nie jestem tak naiwną, jak ty.

— A może dlatego, że nie wierzysz w nic dobrego — szepnął Bressoles z goryczą. — Ustąpiłem pragnieniom twoim.

— Nie moim, lecz Marji.

— Niech i tak będzie, ale ustąpiłem wbrew pragnieniom twoim.

— Nie moim, lecz Marji.

— Niech i tak będzie, ale ustąpiłem. Zmienię tryb swego życia, bywać będę w świecie, dla którego nie czuję żadnej sympatji, ani szacunku.

Poddaję się temu, jeżeli to ma być potrzebnem do wydania córki za mąż. Pożegnaj się ze swym spokojem. U siebie przyjmować będziemy gości. Będziemy i w towarzystwie bywać, to już postanowione, ale nie zapominaj, że są rzeczy, których w naszym nowym rodzaju życia nie dopuszczę stanowczo. Od kilku już lat życie twoje schodzi obok mojego, wcale się z niem nie łącząc.

Pozostawiłem ci zupełną wolność. Jak z niej korzystasz? Nigdy nie chciałem o tem wiedzieć, a kiedy dochodziły mnie skandaliczne pogłoski, nie chciałem ich słuchać. Teraz tak być nie może, odtąd znów się zaczyna wspólne nasze życie.

Młoda jesteś jeszcze, tak jak dawniej, ładną i lubisz, ażeby ci nadskakiwano. Pamiętaj że ja chcę ażeby mnie szanowano u siebie i u ludzi kiedy będziemy razem.

Zapamiętaj to sobie, moja kochana, a inaczej nieźwiesz, jak mnie nazywasz, pokaże swe pazury!

Walentyna wysłuchiwała tego uniesienia bez zdziwienia i niepokoju.

Kiedy mówił, na ustach jej przesuwała się szczególny uśmiech i nozdrza

zadrżały.

Chciała coś powiedzieć, ale Bressoles nie dał jej czasu.

— Po co masz mówić? — rzekł.

Dobrego nie możesz powiedzieć, wiesz o tem zarówno jak ja, a bardzo łatwo możesz się unieść.

Do czego to wszystko doprowadzi? Do jałowej dysputy, której lepiej uniknąć. Postarajmy się żyć w zgodzie, bo dążymy do jednego mamy celu — do wydania za mąż naszej córki.

Kiedy się to uskuteczni, dość jeszcze będziemy mieli czasu postępować względem siebie nieprzyjaźnie, jeżeli przyjdzie do przekonania, że zgoda stanowczo nie możebna. Mam słusność?

— Masz.

— No to bardzo pięknie.

— Zajmiesz się więc przeróbkami w mieszkaniu dla przyszłych przyjaciół?

— Od jutra i obiecuję wam, że za kilka dni będzie wszystko gotowe. Pani Bressoles odeszła triumfującą. Podwójnego celu dopięła — uwolnicła się od córki przez wydanie jej zamąż i ułatwienia wstępu do domu męża swym wielbielcom.

* * *

Również jak Maurycy i Oktawja, otrzymała list od barona Paskala de Landilly.

List ten był bardzo lakoniczny, zapraszał ją na obiad do Brebanta wieczorem, nie donosił wszakże, dla kogo wydany jest bankiet: kto na nim będzie.

Zapytywała siebie, czy ma przyjąć to poufale zaproszenie.

Młoda dama miała nerwy strasznie rozdrażnione.

Aresztowanie hrabiego, którego serce, jak myślała, podbiła, dotknęło ją wielce jako niespodziewana katastrofa.

Oczy przez całą noc nie zamknęła i ciągle zadawała sobie pytanie:

d. c. n.